Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 86 — **Katowice, czwartek 13-go kwietnia 1933 r.** — **Rok 32**

Przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wiosna bieżącego roku przyniesie Polsce tak doniosłe w życiu każdego narodu, zorganizowanego w republikański ustrój państwowy wydarzenie jakiem są wybory Prezydenta Rzeczypospolitej. Siedmioletnia kadencja Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego dobiega końca w dniu 5 czerwca r. b. — w siódmą rocznicę złożenia przezeń przysięgi po objęciu władzy na Zamku warszawskim.

Zgodnie z przepisem art. 39 Konstytucji ma być zwołane przez ustępującego Prezydenta Zgromadzenie Narodowe przed upływem 30 dni od chwili zakończenia siedmiolecia, a więc **dekretu, zwołującego Zgromadzenie Narodowe należy się spodziewać przed dniem 5-ym maja r. b.**

Tak się losy Polski odrodzonej ułożyły, że normy konstytucyjne przewidujące sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej po upływie kadencji poprzedniego, będą w naszem życiu państwowem zastosowane po raz pierwszy mimo iż prof. dr. Ignacy Mościcki jest już trzecim zkolei Prezydentem Rzplitej, a czwartym w kolei szefów Państwa.

Jest jednak prof. dr. Ignacy Mościcki pierwszym Prezydentem Rzplitej, któremu danem było do końca przewidzianego przez Konstytucję okresu urzędowania piastować wysoki urząd Głowy Państwa. Wstrząsy, przez jakie przechodziło państwo odrodzone i w największym trudzie odbudowujące swoje suwerenne życie, w sposób wyjątkowy ułożyły losy jego poprzedników. Unormowanie stosunków polskich po 1926 r. przyniosło ze sobą dopiero warunki, w których chyba tylko siła wyższa może spowodować niespodzianki personalno-konstytucyjne na najwyższych w państwie stanowiskach.

Pierwszym piastunem Majestatu Rzeczypospolitej i jej przedstawicielem był Marszałek Józef Piłsudski. Władzę dały mu w ręce wypadki, nieugięta logika wydarzeń dziejowych, stawiających na czele narodu, odrodzonego do niepodległego bytu Tego, który był widomym symbolem i najpotężniejszym motorem zmagań o wolność. Więzień Magdeburgu, powracający do Warszawy, był już w chwili powrotu, bodaj jeszcze na dworcu kolejowym, szefem Państwa powstającego. To dni listopadowe 1918 r.

Odezwa o rozpisaniu wyborów do Sejmu. Złożenie władzy w ręce nowowybranego Sejmu i powierzenie przez Sejm władzy Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu do chwili wybrania pierwszego Prezydenta Rzplitej na podstawie przyszłej Konstytucji. To dnie lutego 1919 r., a potem wojna, wojna obronna, wytyczanie wschodnich granic Polski bagnetem i pieczętowanie słupów granicznych polską krwią.

Zawarcie pokoju w Rydze, zwycięski plebiscyt na Górnym Śląsku i uchwalenie Konstytucji — to trzy dni marca 1921 roku, niemal tuż po sobie następujące.

Po uchwaleniu Konstytucji Sejm trwał jednak jeszcze przy swych mandatach i wybory do zwyczajnego (w przeciwieństwie do konstytucyjnego) Sejmu Rzplitej odbyły się dopiero w dn. 5 listopada 1922 r. Wybory do pierwszego Senatu w dniu 12 listopada 1922 r.

Pierwsze konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe wybrało w dniu 9 grudnia 1922 r. Prezydenta Rzeczypospolitej w osobie prof. inż. Gabrjela Narutowicza. Po upływie kilku dni — w dniu 16 grudnia 1922 r. pierwszy prezydent Rzplitej padł z ręki niepoczytalnego zbrodniarza, któremu po tysiąckroć od niego gorsi, a dotąd usiłujący odegrać rolę polityczną w Polsce, wcisnęli do ręki narzędzie śmierci.

Sejm i Senat, wybrane w listopadzie 1922 r., zebrały się po raz drugi w Zgromadzenie Narodowe i powierzyły urząd Prezydenta Rzplitej prof. Stanisławowi Wojciechowskiemu, który po urzędowaniu, trwającem około połowy przewidzianej konstytucyjnie kadencji, złożył swą godność w dniu 14 maja 1926 r., po zmianie sytuacji politycznej, wywołanej przewrotem majowym.

Sejm i Senat, wybrane w listopadzie 1922 r., jeszcze raz zebrały się w Zgromadzenie Narodowe w dniu 31 maja 1926 roku i przygniatającą większością głosów oddały urząd Prezydenta Rzplitej w ręce Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po upływie godziny od chwili ogłoszenia wyniku głosowania stało się wiadomo, że Marszałek Piłsudski zaofiarowanego mu urzędu nie przyjmuje i wyznacza ze swej strony prof. dr. Ignacego Mościckiego. Nazajutrz — w dniu 1 czerwca 1926 r. po raz czwarty zebrało się Zgromadzenie Narodowe w tym samym komplecie posłów i senatorów.

Wybór prof. dr. Ignacego Mościckiego został dokonany.

Sejm i Senat „czterokrotnych elektorów Prezydenta Rzplitej“ dotrwał do końca swej pięcioletniej kadencji i rozwiązany został w listopadzie 1927 r. Nowowybrany Sejm i Senat z 1928 r. do wyborów Prezydenta Rzplitej nie były powołane. Zakończyły swój żywot w ostatnim dniu sierpnia 1930 r. i — obecnie zaś nasze izby parlamentarne, wybrane w listopadzie 1930 r., pod laską marszałkowską dr. Kazimierza Świtalskiego dokonają wyboru czwartego Prezydenta Rzeczypospolitej. **W. B.**

Ojciec św. przyjął na posłuchaniu Papena i Goeringa.

Berlin. Prasa niemiecka donosi z **Rzymu, że wicepremjer Papen i premjer pruski Goering byli przyjęci przez Papieża na specjalnej audjencji prywatnej.** Audjencja wicekanclerza Papena trwała pół godziny i miała, jak stwierdza oficjalny komunikat, **charakter serdeczny.** Bezpośrednio potem przyjęty był minister Goering, który przedstawił Papieżowi podsekretarza stanu Koernera. Zarówno **Goering jak Koerner przybyli na audjencję w mundurach hitlerowskich.** Następnie obaj odwiedzili kardynała podsekretarza stanu **Paccelli, z którym odbyli zgóry godzinną rozmowę, omawiając sytuację polityczną w Niemczech.** W przeddzień audjencji u Papieża **Papen odbył z wysokiemi osobistościami watykańskiemi konferencję n. t. unormowania się stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a nowym regimem w Niemczech.** Równocześnie **prałat Kaas** odwiedził kanclerza Papena. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa partja centrowa zwróci się na prawo i poprze rząd Hitlera.** Według doniesień prasy, **Papen miał zadeklarować wolę nietylko utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków ze Stolicą Apostolską, lecz nawet dalszego ich rozbudowania.**

Zgon ministra Boernera.

Warszawa. Wczoraj o godz. 22-ej **zmarł w Warszawie po krótkiej chorobie minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner.** W końcu ubiegłego tygodnia min. Boerner zachorował poważnie na płuca w czasie pobytu w mieszkaniu swojem w Babicach pod Warszawą. Przewieziony stamtąd do lecznicy w Warszawie, po pięciu dniach zakończył minister życie.

Oryginalny projekt spłaty długów Ameryce.

Denver. Wychodząc z założenia, że turyści amerykańscy wywieźli w ostatnich 10 latach do Europy przeszło **pięć miljardów dolarów, zaś turyści europejscy do Stanów Zjednoczonych tylko 2 miljardy, amerykański radca finansowy Bigson wypracował i opublikował obecnie osobliwy projekt zlikwidowania kwestji długów wojennych bez naruszenia istniejącego transferu złota.** Wedle propozycji **Bigsona** europejskie państwa dłużnicze miałyby spłacić **swoje zobowiązania wobec Ameryki w formie listów kredytowych,** które byłyby następnie sprzedawane przez skarb amerykański po cenie **nominalnej turystom amerykańskim, wyjeżdżającym do Europy.** Listy te byłyby następnie **używane przez turystów amerykańskich w odnośnych krajach jako pełnowartościowe środki płatnicze,** jak również na pokrycie **wydatków placówek dyplomatycznych i konsularnych amerykańskich w państwach europejskich.**

Oryginalny ten projekt, który wywołał w amerykańskich kołach finansowych zaciekawienie, badany jest obecnie przez prezydenta Roosevelta.

Hitler odpłacił się Papenowi czarną niewdzięcznością.

Berlin. Nominacja min. Goeringa premjerem pruskim przyszła dla kół politycznych zupełnie niespodzianie, gdyż ogólnie liczono się z tem, że nominacja ta nastąpi dopiero po Świętach Wielkanocnych.

Bawiący **w Rzymie** wicekanclerz **v. Papen został telegraficznie powiadomiony o pozbawieniu go urzędu komisarza Rzeszy dla Prus.** Jest to znamienna degradacja v. Papena, tem tragiczniejsza, że dotknęła człowieka, który osobiście nakłaniał prezydenta Rzeszy do oddania władzy w ręce Hitlera. W kołach politycznych zapewniają wprawdzie, że v. Papen nadal cieszyć się będzie zupełnem zaufaniem prezydenta Hindenburga, jest rzeczą wielce wątpliwą, czy zaufanie to będzie stanowiło dla ambitnego męża stanu, jakim jest v. Papen odpowiednią rekompensatę za utracone stanowisko komisarza Prus. W każdym razie pewnem jest, że nominacja Goeringa utwierdza tylko istniejący w obecnym gabinecie stosunek sił, wykazujący wybitną przewagę narodowych socjalistów nad niemiecko - narodowymi.

Skazanie na śmierć murzyna wzburzyło świat murzyński.

Nowy Jork. W poniedziałek wieczorem doszło tu do **niezwykle burzliwych demonstracyj murzyńskich, które policja tylko z wielkim trudem zdołała zlikwidować.** Demonstracja miała na celu **zaprotestowanie przeciwko zasądzeniu na karę śmierci pewnego murzyna, który rzekomo dopuścił się zbrodni zniewolenia białej kobiety.** Wiadomość o tym wyroku wywołała wśród **ludności murzyńskiej Stanów Zjednoczonych ogromne wzburzenie.**

Waszyngtońskie władze bezpieczeństwa przedsięwzięły nadzwyczajne środki zapobiegawcze, aby nie dopuścić do zaburzeń ładu i porządku.

Życie Polaków za kordonem igraszką w ręku z birów.

Gwałty niemieckie na Śląsku Opolskim szerzą się w gwałtowny sposób, a o wielu tragedjach i nieskończonych pasmach martyrologji Polaków, dowiadujemy się dopiero po jakimś czasie. Wczoraj np. dowiedzieliśmy się o zastrzeleniu przez Niemców w dniu 2. lutego br. Polaka Kubisioka we wsi Wąszyce (powiat kluczborski). 7. lutego banda bojówkarzy niemieckich zastrzeliła w nocy strzałem danym przez okno Roberta Kanca we wsi Wierzby (pow. oleski). Dzień przed mordem Niemcy chcieli wtargnąć do mieszkania Kanca, lecz ten ich nie wpuścił. Zemścili się więc na nim w nocy, zabijając go podstępnie. Perfidja Niemców dochodzi do tego stopnia, iż matkę i brata zabitego zaaresztowano pod zarzutem zamordowania syna.

Sensacyjne zeznanie biegłego prof. Olbrychta.

Kraków. Zarządzona onegdaj **tajność rozprawy przeciw Gorgonowej utrzymana została jeszcze wczoraj przez godzinę, tak, że jawna rozprawa otwarta została dopiero o godz. 10 rano. Przewodniczący prosi rzeczoznawców, aby jeszcze raz przedstawili ostatecznie swoją opinję w sprawie mordu seksualnego. — Prof. Olbrycht stwierdza, że śmierć Lusi Zarembianki nie była morderstwem na tle seksualnem, ale zwykłem morderstwem.** Po wysłuchaniu tej opinji, **obrońcy za zgodą przewodniczącego przystępują do zadawania rzeczoznawcom konkretnych pytań.** Obrona zarzuca biegłemu wygłaszanie w jego opinji szeregu zdań, **wykraczających poza zakres i prawa biegłego sądowego, zdolnych sugerować ławie przysięgłych pewne wnioski.** Od tej chwili atmosfera rozprawy staje się **naprężona, doprowadzając ustawicznie do scysyj pomiędzy obroną a oskarżycielem.** Zkolei przewodniczący wzywa obecnych na sali rzeczoznawców lwowskich prof. Westfalewicza i Opieńskiego do wydania opinji **o sposobie przeprowadzenia badań krwi na objektach rzeczowych. Rzeczoznawcy uważają przeprowadzone w swoim czasie badania za dostateczne dla sądu.** Następnie stają przed sądem **dwaj pracownicy Państwowego Zakładu Badania Żywności w Warszawie Lewandowski i Szymczyk.** Próba krwi przeprowadzona była na **dowodach rzeczowych i wynika z niej, że krew ludzka stwierdzono na chusteczce i na futrze, natomiast na szkle i na innych przedmiotach otrzymano wyniki negatywne.** Z pytań zadawanych przez sędziów przysięgłych, obrońców i prokuratora wynika, że Zakład Badania Żywności otrzymał jedynie resztki dowodów rzeczowych, które mieli do rozporządzenia rzeczoznawcy lwowscy. Na tem o godz. 3.30 przewodniczący odroczył rozprawę do dziś.

Na święto lotnicze odleciały polskie samoloty do Bułgarji.

Warszawa. Z lotniska Mokotowskiego odlecieli wczoraj **do Sofji na dwóch samolotach Lublin R. 13** dyrektor Polskich Linij Lotniczych „Lot" mjr. pilot **Makowski** z pułkownikiem **Filipowiczem** i kpt. inż. **Lewoniewski**, na samolocie R. W. D. V kpt. pilot Galewski z prezesem Aeroklubu Warszawskiego sędzią Grabińskim, na samolocie P. W. S. 12 por. pilot **Rolewski** z mechanikiem **Gorleckim** oraz na samolocie **P. Z. L. 19 kpt. Kropiński z Januszem Mościckim,** członkiem Aeroklubu Poznańskiego. Lotnicy zatrzymali się na noc we Lwowie, poczem przez Galac i Jassy odlecą do **Bukaresztu**, skąd przed samemi świętami **udadzą się do Sofji, gdzie wezmą udział w wielkiem święcie lotniczem, urządzonem przez aeroklub bułgarski i bułgarskie towarzystwo lotnicze.** Z Sofji lotnicy polscy wrócą przez Białogród, Zagrzeb, Budapeszt, Wiedeń i Pragę Czeską.

Wojna japońsko - sowiecka wybuchnąć może każdej chwili.

Londyn. Prasa londyńska **bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko - japońskiego o kolej wschodnio - chińską.** Według informacyj dzienników londyńskich obie strony **czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy jest lada chwila.**

Japonja uważać ma moment obecny za odpowiedni, wobec naprężenia stosunków pomiędzy Sowietami a Wielką Brytanją, jak również pomiędzy Sowietami a Niemcami. Japonja sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili nie spotkałaby się z potępieniem w Europie. Amerykа oczywiście przeciwstawiałaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władywostoku. Sowiety mają być już całkowicie gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio - chińskiej.

Hugenberg przypomina, że i jego stronnictwo przyczyniło się do przewrotu.

Berlin. Minister pracy **Hugenberg** wygłosił **na posiedzeniu frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu znamienne przemówienie na temat stosunków wewnętrzno - politycznych,** w którem m. in. powiedział: „Nie mam absolutnie zamiaru **umniejszać zasług naszych towarzyszów z obozu narodowo-socjalistycznego** około utworzenia nowego porządku Rzeszy niemieckiej, z drugiej strony jednak **zmuszony jestem podkreślić wybitny współudział naszego obozu w powstaniu narodowem.** Nie możemy pozwolić, ażeby **ktokolwiek pod jakimkolwiek pozorem uszczuplał nasze prawa, a czynię to dlatego, ponieważ historja uczy, że wszystkie wielkie przewroty narodowe już same w sobie noszą** zarzewie radykalizmu, prowadzącego w konsekwencji **do materjalnego i duchowego zniszczen. ruchu wolnościowego".**

Szkolnictwo polskie w Prusach zagrożone.

Berlin. W Pile rozpoczęły się obrady **zjazdu niemieckiego nauczycielstwa szkół powszechnych z wschodniego pogranicza Rzeszy.** W porządku obrad **kwestja walki z mniejszościowem szkolnictwem polskiem zajmuje czołowe miejsce.** W referatach wygłoszonych podkreślono, że **„szkoły polskie w Niemczech, to niebezpieczne kuźnice polskości", które należy bezwzględnie zwalczać.** Szereg mówców określiło walkę **z polskością na wschodniem pograniczu Rzeszy jako główny cel pracy nauczycielstwa niemieckiego,** przyczem jako przykład stawiano **akcję germanizacyjną w pozostawionej przy Niemczech części Górnego Śląska, gdzie wskutek działalności nauczycielstwa niemieckiego, popieranej przez władze administracyjne, oraz przez społeczeństwo niemieckie liczba szkół polskich zmniejsza się z roku na rok.**

W dyskusji nad wygłoszonemi referatami podkreślono **„lekkomyślność" polityki wschodniej poprzednich rządów niemieckich,** które dopuściły się utworzenia we wschodnim pasie pogranicznym Rzeszy, nie licząc Górnego Śląska, **„aż" 59 szkół polskich!**

Należy zaznaczyć, że podczas gdy rdzenna ludność polska, zamieszkująca pas pogranicza wschodniego Niemiec, posiada zaledwie **59 szkół,** utrzymywanych **z ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego. Mniej liczna napływowa ludność niemiecka w Polsce posiada 768 szkół powszechnych, 29 szkół średnich, 3 seminarja nauczycielskie i 5 szkół zawodowych o typie szkoły średniej.** Znaczna część szkół niemieckich w Polsce utrzymywana jest przez Państwo Polskie, gdy tymczasem na Śląsku, gdzie obowiązują wyraźne w tej kwestji postanowienia Konwencji Genewskiej, ludność polska posiada **zaledwie 27 szkół, utrzymywanych przez rząd Rzeszy.**

Wielki proces o sabotaż gospodarczy w Moskwie.

Moskwa. Wczoraj w południe w małym domu Sojuzów w obecności **przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, prasy sowieckiej i zagranicznej oraz szczupłego grona publiczności rozpoczął się proces o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym.** Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, **w tem 6-ciu inżynierów angielskich pracowników firmy „Metropolitain Vickers".** Komplet sędziowski stanowią członkowie kolegjum sądu najwyższego ZSRR. Ulrich, prof. Martens, inż. Dymitriew i członek zastępca Zelikow. Oskarża generalny prokurator Wyszyński. Główny oskarżony inż. elektrowni czeljabińskiej **Witwicki,** odpowiadać będzie oddzielnie z powodu choroby. Pierwsze posiedzenie wypełnione było odczytywaniem aktu oskarżenia zawierającego 77 stron pisma maszynowego. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym **szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne i organizowanie aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, Czeljabińsku, Złatouście, Iwanowie i Baku w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów aktów dywersyjnych i sabotażowych w przemyśle elektrotechnicznym na wypadek wojny.** Według aktu oskarżenia inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa stosowanego wobec współoskarżonych inż. i techników sowieckich. **Akcją szpiegowską z ramienia Intelligence Service kierować miał z Londynu szef wydziału eksportowego firmy Metropolitain Vickers Richard,** b. oficer wywiadowczy angielskiego korpusu ekspedycyjnego w Archangielsku. Wszyscy oskarżeni obywatele sowieccy do winy się przyznali, podobnie jak inżynier Mac Donald, **jedyny z pośród oskarżonych angielskich, który nie został zwolniony za kaucją i do samego procesu przebywał w więzieniu śledczem G. P. U.** Pozostałych 5-ciu oskarżonych angielskich do winy się nie przyznaje. Około godz. 16-ej przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę.

Ostatni dzień sejmu gdańskiego.

Gdańsk. Senat Wolnego Miasta na wczorajszem posiedzeniu **doszedł do przekonania, że należy dążyć do wyznaczenia jak najwcześniejszego terminu wyborów,** aby kampanja wyborcza trwała **jak najkrócej.** Termin wyborów wyznaczony zostanie ostatecznie po uchwaleniu rozwiązania sejmu, które nastąpi dziś.

Orędzie Roosevelta do 44 narodów.

Waszyngton. Departament stanu wystosował **orędzie do 44-ch narodów, które nie będą reprezentowane w rozmowach waszyngtońskich, wzywając je do wymiany poglądów w sprawie ogólnej sytuacji gospodarczej oraz w sprawie rozbrojenia na zwykłej drodze dyplomatycznej.** Przyczyną tego kroku była **pogłoska o niezadowoleniu pewnych państw z powodu niezaproszenia ich do Waszyngtonu.** Wobec tego, że **Herriot i Mac Donald będą w Waszyngtonie równocześnie,** prezydent Roosevelt, **jak słychać, oświadczył, że będą oni gośćmi w Białym Domu, natomiast przedstawiciele innych państw będą rezydowali w swoich ambasadach.** Prezydent Roosevelt **ma nie wysuwać zastrzeżeń przeciwko odbywaniu rozmów z Herriotem i Mac Donaldem jednocześnie,** przyczem miał zaznaczyć, że dobrze byłoby, gdyby się wszyscy zebrali przy kominku w Białym Domu.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

18) (Ciąg dalszy.)

I nie czekano już długo. Zdala odezwał się głos trąbki, a za moment spostrzeżono dwie oślepiające jaskrawem światłem latarnie lokomotywy, jakby dwoje ogromnych oczu potwora. Wnet też pociąg wtoczył się na stacje i z drzwi wagonów wysiadło dużo podróżnych.

Przed wagonami trzeciej klasy uwijał się inżynier Stefan Wilkus. Matka jego miała nadjechać.

Jako też rzeczywiście nadjechała. Podeszła to już była wiekiem niewiasta niska i szczupła, z twarzą mizerną i chorą. Wilkus ucałował serdecznie ręce matki, poczem odebrawszy mały tłomoczek, który niosła, przeciskał się z tłumem, aby czemprędzej wyjść z dworca.

Tuż przy dworcu, w skromnej oberży, wynajął był Stefan pokoik dla matki. Zanim jednak do mieszkania weszli, odezwał się do niej:

— W oberży nie podałem mojego prawdziwego nazwiska.

— Dlaczego, mój synu — zapytała matka.

— Ze względu na fabrykę, która mnie wysłała na zwiady do innych fabryk i życzyła sobie, ażebym dla ostrożności pod przybranem podróżował nazwiskiem. Powiedziałem, że się nazywam Stefan.

— Nie podoba mi się to wprawdzie wcale, mój Stefanie — odpowiedziała mu na to matka — bo ty wiesz, że prawdą zawsze się najdalej w świecie dochodzi. Lecz skoro tego wymaga dobro waszej fabryki, to się do tego zastosuję.

Ale, ale, mówisz, że cię fabryka na zwiady wysłała. A więc nie będzie cię w domu a ja nie mam wcale chęci siedzieć sama w tem dalekiem mieście, gdy ciebie tam nie będzie.

— Otóż to właśnie — odpowiedział Wilkus — najwięcej mnie gniewa, że cały plan nasz się popsuł, ale na to niema rady; obowiązek przedewszystkiem. Porozmawiamy sobie dzisiaj wieczorem i jutro do południa, a potem mateczka wróci do domu, ja zaś pojadę dalej.

— To mi smutno, bardzo smutno Tak dawno cię już nie widziałam, drogi synu.

— Może gdy wrócę, będzie można to wykonać co się teraz nie udało. Ale oto nasza oberża.

W skromnym hotelu był już przygotowany pokoik dla matki Stefana. On sam zajmował obok jeszcze mniejszą izdebkę.

Gdy się znaleźli w pokoju, matka uszczęśliwiona synem, rzekła:

— Pokaż się, jak wyglądasz? Zmężniałeś wprawdzie, ale na twarzy jesteś mizerny. Jakże ci się powodzi? Czy jesteś kontent ze stanowiska?

— Owszem, mateczko — odrzekł Stefan.

— Zdaje mi się, że masz smutek w sercu, mój chłopcze. Czy się nie cieszysz, że starą matkę widzisz?

— Ależ matulino — odrzekł Stefan — skądże taka myśl; bardzo się cieszę.

I całował ręce staruszki a widocznie był bardzo wzruszony, bo ręce mu drżały.

Potem Stefan zaczął się wypytywać o swoje rodzinne strony a matka opowiadała mu o znajomych, wymieniając tych, którzy w czasie jego nieobecności pomarli. Staruszka ciągle słaba i chora, z dnia na dzień śmierć wyglądająca wciąż na nią się gotująca, mówiła o niej z pogodą, bez obawy.

— Tak, synku, młodsze odemnie osoby poumierały, a mnie Pan Bóg do Siebie nie woła.

— Nie mówcie tak, matko — odpowiedział Stefan — bo zakrwawiacie mi serce. Da Pan Bóg, że się dorobię lub otrzymam dobrą posadę, natenczas sprowadzicie się do mnie i będziemy żyli cicho i szczęśliwie.

— Poczciwy synku! — odrzekła matka ze łzami.

— Lecz jakże jestem nieuważny! — zawołał Stefan. — Po tak długiej podróży musi wam się chcieć jeść, mateczko. Zaraz pójdę na dół do restauracji i każę przynieść tu do pokoju wieczerzę. Możemy przytem rozmawiać.

To powiedziawszy wyszedł z izby.

W restauracji nie było wielu gości, lecz rozmowa toczyła się między nimi gwarna. Przeważnie siedzieli tam robotnicy, niektórzy w bluzach: widocznie, wracając z pracy, wstąpili na piwo i nowiny.

— Łotr! — wołał właśnie jeden z pomiędzy nich.

— To za łagodna nazwa — rzekł na to drugi — to prawdziwy potwór w ludzkiem ciele. Wkraść się w zaufanie biednego robotnika a potem mu zabrać nietylko owoc jego tęgiego rozumu, ale nawet życie. Nie mam słów, ażeby należycie potępić takiego niegodziwca.

— Oby go szubienica nie minęła za zbrodnię.

— Niepodobna, ażeby policja nie miała go wykryć. W gazetach jest dokładny opis jego zb. odni a morderca opisany tak dokładnie, że łatwo go można poznać.

— Jak się nazywa? — spytał jeden z gości.

— Stefan Wilkus! — odpowiedział inny. (C. d. n.)

Kronika bieżąca

Czwartek 13 kwietnia

Św. Hermenegilda, królewicza i męcz. † 586.
Św. Justyna, apol. męcz. † 167.
Słow.: **Przemysław.**

Jutro czwartek, 14 kwietnia: Św. Walerjana i Tyburcjusza, braci męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,57,	o godz. 18.34
Księżyca	o godz. 23,13,	o godz. 5.56

*

Z historji śląskiej.

13 kwietnia. 1602. Szlachcic Wacław Stadnicki urządził nowy napad na Śląsk i mordował ludzi. — **1618.** Teodor Wacław Horn, prebendarz **w Osobłodze,** prob. kolegjackiego kościoła **w Głogówku** i prob. kościoła kolegjackiego **w Raciborzu** fundował w testamencie 50 tal. na roczną pamiątkę. — **1745.** Minister hrabia Minchow pisał do radców ziemiańskich **w Opolu, Prudniku, Koźlu, Raciborzu i Głubczycach,** by dostawili tysiąc robotników do Wrocławia. —

*

W roku: 1670. Nastąpiło usamodzielnienie kościoła **w Odrze** i ustanowienie własnego proboszcza. — **1670.** W Opolu zapanowała dżuma. — **1671.** Klasztor **w Rudach** odbudowano na nowo. **W Raciborzu** wybudowano nowy zamek. Hrabia Oppersdorff również kazał wznieść dwupiętrowy budynek. — **1671.** Kościół parafjalny **w Szczepankowicach** zamieniono na filijny i przyłączono wieś do parafji kobierzyckiej. — **1672.** Jan Stefetjusz legalizował dwa tysiące i sto talarów dla gimnazjum **w Opolu,** które były mu dłużne **Gliwice.** Sto i 20 talarów czynszu od tychże miały być na pomoc dla jednego studenta z rodziny fundatora. Tak samo podarował niecoś na bibljotekę i seminarjum. — **1672.** — Proboszczem **w Gorzycach** był ks. Jan Wincenty Bromboszcz, rodzony raciborzanin. — **1673.** Księża Jezuici **w Opolu** powiększyli liczbę członków konwentu, który następnie wyniesiono do rzędu kolegjum. — **1675.** Księża Jezuci **w Opolu urządzili** w swym domu aptekę i nabyli niedługo potem folwarczek i przysiołek na przedmieściu gosławickiem. — **1675. Brzezie** było własnością hrabiego Ferdynanda Leopolda Oppersdorffa.

Ksiądz-Polak w Colorado.

W gazecie naszej (nr. z dnia 29 marca br.) podaliśmy kilka szczegółów o księdzu katolickim w Colorado, o. Zyburze, który otrzymał niedawno od rządu polskiego Krzyż Zasługi. Na skutek tej notatki pewien czytelnik nadesłał nam adres owego księdza, który podajemy do wiadomości szerszego ogółu. Adres tego księdza jest: **Father John I. Zybura, St. Franck Sanatoryum, Colorado Springs, Calo. (U. S. of America).** — Miejsca urodzenia o. Zybury informator nasz podać nie może. Natomiast oddał nam do użytku wycinek z pewnej gazety amerykańskiej z początku 1931 r., gdzie czytamy, że o. Jan Zybura mieszka w Colorado w sanatorjum św. Franciszka i jest uważany za filozofa o światowej już sławie. Wówczas to odpoczywał z nakazu lekarzy po przełożeniu na język angielski dzieła z teologji św. Tomasza z Akwinu „Summa Theologica", które wyszło z druku w październiku 1930 r. i cieszy się wielką poczytnością. O. Jan Zybura wtenczas planował napisanie jeszcze trzech nowych dzieł filozoficznych, o ile mu zdrowie na to pozwoli.

— **Wpisy na Uniwersytet Ludowy w Dalkach.** Już czas najwyższy wpisać się na żeński kurs Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, który rozpoczyna się 4 maja br. Wymagane: 18 rok życia, ukończona przynajmniej szkoła powszechna. Ceny nader przystępne; utrzymanie i nauka tylko 60 zł miesięcznie. Na miejscu internat, kaplica, bibljoteka, park itd. Uniwersytet Ludowy daje wykształcenie ogólne i zawodowe. Kurs żeński trwa 4 miesiące. Po ukończeniu można otrzymać odpowiednie świadectwo. Bilższych informacyj udziela dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem. Nie należy więc zwlekać z wpisami.

„Nie będzie Niemiec plił nam w twarz!".

+ **Katowice** Donosiliśmy o wspaniałej manifestacji protestacyjnej, którą zwołali akademicy, a w której udział wzięło przeszło 4 000 osób. W związku z tem zjawiło się też kilku prowokatorów niemieckich, którzy niewątpliwie działali „na zamówienie" i za sowitą opłatą. Wybili oni nasamprzód kilka szyb w składach niemieckich, by upozorować, że zrobili to Polacy. Na ul. Andrzeja banda 20 młokosów niemieckich napadła na 4 akademików. Jeden z akademików otrzymał cios pałką w głowę, że padł nieprzytomny. Innego akademika napadło dwóch osobników, którzy wysiedli z samochodu i usiłowali akademika wciągnąć do wnętrza. Akademik bronił się kastetem, a gdy wydobył rewolwer napastnicy ulotnili się. Inne grupy po 10 do 20 ludzi pozwalały sobie na prowokacyjne okrzyki, w rodzaju tych, które codziennie słyszymy. Również w Król. Hucie wieczorem napadło kilku ludzi trzech wracających z zebrania akademików, których dotkliwie pobito. Akademicy wszczęli alarm, skutkiem czego napastnicy zbiegli. A więc zdarzają się u nas codziennie, prawie we wszystkich większych miejscowościach, jawne napady na Polaków, główn nie na młodzież akademicką. Wszystko to każe wnioskować, że istnieją w województwie śląskiem tajne organizacje hitlerowskie, które planowo i na rozkaz zgóry biją i prowokują Polaków. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że istnieją u nas słynne „Sturmabteilungen", które stały się sławnemi ze swych „bohaterskich" występów. Na to dłużej patrzeć nie można. Władze muszą znaleźć jakieś środki zapobiegawcze i winny przedewszystkiem wyłapać wszystkich bojowców hitlerowskich i surowo ukarać. Jeżeli bowiem nadal będziemy sobie pozwalali na plucie w twarz i „skakanie po głowie", to będzie gorzej, bardzo źle. Jesteśmy w własnem, wolnem państwie, w którem panuje spokój i bezpieczeństwo, i mamy święte prawa domagać się od władz skończenia raz na zawsze z prowokatorami hitlerowskimi.

— **Fala ciepła zbliża się.** Jak donoszą komunikaty meteorologiczne, z Zachodu napływa w kierunku Polski fala ciepłego powietrza oceanicznego. Fala ta opanowała zachodnie Niemcy. — A więc... jeśli Hitler nie zagarnie dla siebie dobroczynnego ciepła, to wnet cieszyć się będziemy prawdziwą wiosną.

— **Sprzedaż tytoniu w urzędach pocztowych.** Urzędy pocztowe będą niebawem sprzedawać wyroby tytoniowe. W tej sprawie M. T. zawarł umowę. Wyroby Monopolu tytoniowego będą sprzedawane w urzędach na tych samych zasadach, jak sprzedawane są w sklepach „z prawem odsprzedaży". — Pozatem Monopol Tytoniowy będzie przesyłał zamówienia drobne detalistom przez pocztę na takich zasadach, na jakich uskuteczniane są przesyłki żywnościowe. W tej dziedzinie zresztą wprowadzona zostanie inowacja: oto każdy detalista, zamawiający w Monopolu towar na sumę większą niż 50 zł przesyłkę pocztową otrzyma za darmo. Umowa Monopolu z Pocztą i Telegrafem ma na celu usprawnienie sprzedaży wyrobów Monopolu Tytoniowego. W rzeczywistości będzie to podcięciem egzystencji wielu detalistów. Istotnym motywem takiej nowości, jest niewątpliwie chęć zwiększenia zysków poczty, bo jej przypadną rabaty, które pobiera kupiec-detalista. Jest to więc nowe wyraźne antyhandlowe pociągnięcie.

— **Stan zatrudnienia w przemyśle.** Według ostatnich zestawień na dzień 1-go marca rb. w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było ogółem w całej Polsce 289.424 robotników, z czego na przemysł mineralny przypada 16.530 osób, na metalowy 44.845, na chemiczny 27.489, na włókienniczy 102.333, na papierniczy 10.399, na skórzany 4.429, na drzewny 28.575, na spożywczy 36.779 na odzieżowy 6.789, na budowlany 3.361, na poligraficzny 7.896. W górnictwie zatrudnionych było 104.417 robotników, w hutnictwie 32.181, na robotach publicznych 22.157 osób, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 52.531, oraz w elektrowniach i wodociągach 6.648 osób.

Województwo śląskie.

* **Pomocnicy fryzjerscy mają pracować także w niedziele.** Od dłuższego już czasu czynione są ze strony właścicieli zakładów fryzjerskich województwa śląskiego wysiłki w kierunku **złamania spoczynku niedzielnego sporej rzeszy pracowników fryzjerskich.** W dążeniach do zniesienia niedzieli i święta w fryzejrstwie mistrzowie fryzjerscy nie ustają, aby tylko dopiąć swego celu. — Ostatnio starają się oni o przeprowadzenie odpowiedniej uchwały w bezprawnie ustanowionym wydziale czeladniczym cechu fryzjerskiego, do którego wybierani są wygodni panom mistrzom i popierający ich niecne zamiary czeladnicy. Istnienie t. zw. wydziałów czeladniczych nie jest przewidziane statutem. Z tego też względu dążenie do rozstrzygania sporów między pracodawcami i czeladnikami przez samozwańcze wydziały czeladnicze jest bezprawiem. Ponieważ świat fryzjerski nie pozwoli sobie wydrzeć zagwarantowanego ustawą i koniecznego spoczynku świątecznego, należy się liczyć z zaostrzeniem sytuacji w sporze o utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. Opinja publiczna stoi całkowicie po stronie pracobiorców fryzjerskich.

* **„Nasi" żydkowie a Hitler.** Wiadomo, że żydzi na całym świecie narobili dużo hałasu z tego powodu, że strasznie prześladują ich hitlerowcy w Niemczech. Istotnie było bardzo dużo wypadków brutalnego znęcania się nad żydami w Niemczech o czem świadczy choćby tylko fakt, że około 17 000 żydów uciekło z Niemiec do Polski.

Taki jest faktyczny stan rzeczy. Zapytajcie jednak „naszych" żydków w Katowicach, Król. Hucie i gdzieindziej na Śląsku, czy oni co wiedzą o tych masakrach, a dowiecie sie, żę żaden z nich nic nie wie. Milczą z najzwyklejszego tchórzostwa lub też z tej przyczyny, że mimo pohańbienia współwyznawców i teraz jeszcze patrzą w stronę Berlina i byliby gotowi natychmiast złożyć hołd hersztowi bojówek, upaść przed nim, objąć go za kolana i podziękować mu czołobitnie za wszelkie zniewagi.

Dla potwierdzenia naszego zdania podajemy za „G. R.", że w sobotę przyjechał z Warszawy do Katowic redaktor socjalistycznego „Robotnika", który zamierzał przeprowadzić wywiad z katowickimi żydami o położeniu ich współbraci w Niemczech. Zwrócił się do p. Weichmanna, członka zarządu gminy żydowskiej, który się oburzył i powiedział: „Was habe ich damit zu tun?" i dalej oświadczył, **że nic nie wie.** Redaktor organu socjalistycznego zwrócił się następnie do przewodniczącego gminy żydowskiej Abrahamera o wywiad. Ten tak samo oświadczył, że nic nie wie, że należy się zapytać naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Ryczkowskiego. Ostatnia uwaga p. A, zakrawa wprost na kpiny, bo i cóż może obchodzić naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Katowicach, że biją żydów w Bytomiu, Zabrzu, Gliwicach, Opolu, Wrocławiu, Berlinie itd.?

W każdym razie ustosunkowanie się „naszych" żydów do gwałtów niemieckich, popełnianych na ich współwyznawcach, jest dość dziwne. Potwierdza się znowu, że nasza mniejszość żydowska pozostanie nadal „mniejszością", której przypomniała się Polska dopiero teraz, gdy równają jej kości — hitlerowcy. Taka procedura przydałaby się p. Weichmannowi, niemniej p. Abrahamerowi i **wszystkim „naszym" żydkom, inaczej** do śmierci nie dowiedzą się o prześladowaniu ich współwyznawców w Niemczech i, że nadal zwracać będą swe uczucia w stronę Berlina i bożyszcza niemieckiego — Hitlera.

Z Katowickiego

Godziny urzędowe w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Katowice. Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Katowicach zawiadamia, że kasy banku otwarte będą w dn. 14 i 15 bm. tj. w Wielki Piątek i Wielką Sobotę od godz. 8—10 dla wykupu weksli.

Linje autobusowe będą w I. święto wielkanocne nieczynne.

+ **Katowice.** W pierwsze święto Wielkiejnocy wstrzymują Śląskie Linje Autobusowe ruch autobusów na wszystkich linjach. W drugie święto Wielkiej nocy kursować będą autobusy podług niedzielnego rozkładu jazdy.

W krótkiej drodze.

W dniu dzisiejszym odbyły się w starostwach i w Dyrekcjach Policji szereg rozpraw karnych przeciwko sprawcom wybijania szyb i zamalowywania napisów. W wyniku rozpraw ukaranych zostało 19 osób.

Przytrzymanie kieszonkowca.

Siemianowice. Pod zarzutem dokonania kradzieży kieszonkowych na targu w Siemianowicach w dniu 11 b. m. przytrzymano 20-letniego Zygmunta Salusa z Sosnowca. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego portmonetkę skradzioną jednej z poszkodowanych. Wspólnicy Salusa zbiegli. (k)

Włamanie.

Dąbrówka Mała. W nocy na 11 bm. nieznani dotychczas sprawcy dostali się do warsztatu stolarskiego Alfreda Nieszporka przy ul. M. Piłsudskiego i skradli 2 motory elektryczne, pas transmisyjny, oraz 12 sztuk dłut stolarskich, łącznej wartości około 3700 zł. (k)

Ukaranie rozwydrzonych Niemiaszków.

+ **Szopienice.** W dniu 17 stycznia urządził w Szopienicach odział Volksbundu zebranie młodzieży niemieckiej, które zakończyło się pochodem przez tę miejscowość. W czasie pochodu młodociani volksbundowcy śpiewali rozmaite prowokacyjne bojowe piosenki niemieckie. Onegdaj w dyrekcji policji w Katowicach w drodze karno - administracyjnej ukarano 18 „muzykalnych" volksbundowców. Alfred Urbańczyk skazany został na 6 tygodni aresztu, Gerhard Mein i Karol Sitko po 4 tygodnie aresztu, 15-tu innych entuzjastów Volksbundu skazano po 3 tygodnie aresztu. (k

Zmiana na stanowisku prezesa dyrekcji ceł.

Mysłowice. Dotychczasowy prezes dyrekcji ceł we Lwowie Witołd Jodko-Narkiewicz ustąpił ze swego stanowiska i został przeniesiony na stanowisko prezesa dyrekcji ceł do Mysłowic. Na stanowisko prezesa dyrekci ceł we Lwowie mianowany został Bohdan Dębicki dotychczasowy prezes dyrekcji ceł w Mysłowicach.

Z życia oddziału młodzieży przy Związku Powstańców Śląskich.

+ **Bielszowice.** W niedzielę, dnia 9 kwietnia 1933 r. odbyło się 6-te z rzędu plenarne zebranie oddziału młodzieży przy Zw. Powst. Śl. w Bielszowicach, na którem student prawa uniwersytetu warszawskiego Alojzy Pośpiech wygłosił referat p. t. „Nasze zadania i wytyczne na przyszłość". W referacie tym prelegent przedstawił nam sposób organizowania się młodzieży po upadku państwa naszego, podkreślając jej niezmordowane wysiłki w powstaniach, podjęte w celu zrzucenia okrutnego jarzma zaborców. Jak ongiś młodzież wielkie złożyła zasługi na ołtarzu Ojczyzny, jak w ostatnich latach swemi czynami heroicznemi przyśpieszyła odradzanie się Polski, tak młodzież dzisiejsza powinna stać nietylko na straży tej drogo zdobytej ziemi polskiej, lecz błyskawicznem tempem powiększać szeregi swe w celu odpowiedzi na ostatnie bardzo żywe okrucieństwa naszych sąsiadów hitlerowców i budzących się wrogich fermentów wewnętrznych. Referat ten został wysłuchany **w wielkiem**

skupieniu i nagrodzony hucznemi oklaskami i okrzykami — precz z Hitlerem! Po krótkiem przemówieniu prezesa okręgowego p. Jarczyka zgromadzeni uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję, domagając się: 1) zakazu kolportowania i wydawania prasy niemieckiej, 2) wprowadzenia przez dyrekcję polskiego radja odpowiednich audycyj porannych oraz nadawania w godzinach popołudniowych słuchowisk narodowych, 3) zastosowania jak najostrzejszych kar za wystąpienia antypaństwowe, 4) zorganizowania bojkotu niemczyzny przez bratnie organizacje, 5) bojkotowanie towarów niemieckich, 6) zakazu noszenia czapek szkół mniejszościowych.

Z Król. Huty

Skazany za puszczanie w obieg fałszywych monet.

+ **Król. Huta.** W sądzie okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Martyniakowi ze Świętochłowic, oskarżonemu o puszczanie w obieg w roku 1931 fałszywych 2, 5 i 10 złotówek. W wyniku rozprawy Martyniak skazany został na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich. Żona jego Klara za pomoc w puszczaniu w obieg falsyfikatów skazana została na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Żydzi nie chcą kazań w języku niemieckim.

+ **Król. Huta.** Grono obywateli polskich wyznania mojżeszowego w Królewskiej Hucie wysunęło żądanie, by kazania w synagodze odbywały się wyłącznie w języku polskim. Na posiedzeniu zarządu gminy wyznaniowej postanowiono, że dla Polaków wygłaszane mają być kazania po polsku, zaś dla Niemców w języku niemieckim. We wtorek w synagodze wygłoszone zostało kazanie po polsku a następnie rabin zaczął kazanie po niemiecku. Na to z pośród zebranych podniosły się okrzyki: „Precz z mową niemiecką! My chcemy tylko kazań po polsku“. Na skutek tego kazanie w języku niemieckim zostało przerwane.

Z Świętochłowickiego

Znów bezgraniczna bezczelność pruska.

+ **Świętochłowice.** Ubiegłej nocy w Świętochłowicach nieujęci dotąd sprawcy pomalowali czarnym lakierem 2 szyldy Polskiego Monopolu Tytoniowego z godłem państwowem. Tejże nocy pomalowano również czarnym lakierem szyld Komunalnej Kasy Oszczędności oraz kilka szyldów lekarzy polskich. Władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia.

Zlikwidowanie szajki przemytniczej.

Ruda Śl. W ostatnich dniach w związku ze zbliżającemi się świętami wzmógł się znacznie ruch przemytniczy z Niemiec do Polski. Śl. Straż Graniczna, jak już donosiliśmy, wytropiła ostatnio kilka dobrze zorganizowanych band przemytniczych, szmuglujących do Polski masy towarów. W ręce straży wpadła jeszcze jedna szajka przemytnicza złożona z 5 osób z Rudy. Szajce odebrano mnóstwo towarów przemyconych głównie rodzynek i zapalniczek, a ponadto udowodniono przemycanie towarów już od dość dawna. (ś)

Pożegnanie ks. prefekta w gimnazjum.

+ **Szarlej.** W dniu 11 bm. w państwowem gimnazjum w Szarleju odbyło się staraniem samorządu uczniowskiego uroczyste pożegnanie księdza prefekta dr. Łubieńskiego. Ks. dr. Łubieński odszedł z gimnazjum po kilkuletniej w niem pracy, zyskując powszechny szacunek i uznanie dzięki zaletom swego charakteru i umysłu. Odejście jego wywołało przeto szczery żal grona nauczycielskiego i uczniów. Przemówienia w tym duchu wygłosili p. dyr. Sołtys i uczeń Rabsztyn, który wręczył księdzu prefektowi wiązankę kwiatów. Ponadto wystąpił z produkcjami chór i orkiestra gimnazjalna. Okrzykiem na cześć księdza prefekta zakończono pożegnalną uroczystość. W poprzednim dniu żegnało herbatką ks. prefekta grono nauczycielskie. (ś)

Tajne gorzelnictwo.

Chropaczów. W czasie rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniu Walentego Pietruszki przy ul. Kościelnej 36, znaleziono i zajęto kompletny aparat do wypalania samogonki i kilka litrów wypalanki oraz około 15 ltr. świeżo ugotowanego zacieru. (ś

Masonerja pogłębia kryzys moralny i ekonomiczny.

Poczytny dziennik katolicki „La Croix“ w jednym ze swych ostatnich numerów poświęca dłuższy artykuł bardzo aktualnemu zagadnieniu, mianowicie sprawie wewnętrznego rozkładu duchowego, jaki od dłuższego czasu coraz szersze zatacza kręgi w społeczeństwie francuskiem.

„Mówiąc o dzisiejszym zaniku poczucia moralności, o braku zasad i ideałów — pisze między innemi „La Croix“ — nie sposób pominąć milczeniem szkodliwej działalności wolnomularstwa, którego wpływy na dzisiejszą partję socjalistyczną są już wszystkim wiadome. Masonerja w swej zaślepionej walce o władzę nie bierze wcale pod uwagę ani dobra państwa, ani ciężkiej sytuacji ekonomicznej, w jakiej pogrążona jest obecnie Francja, ani wynikających stąd nędzy i bezrobocia. Dążenie jej jest jedno: za wszelką cenę zwalczyć chrześcijanizm.“

W dalszym ciągu swego artykułu „La Croix“ wykazuje, jak dalece i jak głęboko poczynają sięgać zgubne wpływy masonerji i jak społeczeństwo francuskie powinno się bronić przed niemi.

Nieszczęśliwy wypadek na dzikiej kopalni.

Zgoda. Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na terenie dzikich odkrywek w Zgodzie 23-letni Karol Kurzeja z Zgody. Początkowe dochodzenia wykazały, że wymieniony nie trudnił się kopaniem węgla, lecz z ciekawości chciał zwiedzić wnętrzne dzikich odkrywek i w tym celu polecił niejakiemu Aleksie z Zgody i Gutmanowi z Szarlocińca, by przy pomocy kołowrotka spuścili go na dno szybiku. Kurzeja będąc na platformie kołowrotka w czasie opuszczania go do szybu, skutkiem zepsucia się prymitywnie sporządzonego hamulca, całym pędem wpadł do szybu i doznał obrażeń cielesnych. Po wydobyciu go na powierzchnię odstawiono go do szpitala huty Falwy w Świętochłowicach. (ś

Z Pszczyńskiego

Aresztowanie prowokatorów hitlerowskich.

+ **Mikołów.** We wtorek w Mikołowie miały miejsce niesłychane prowokacje zwolenników hitlerowskich. Mianowicie: Niejaki Jerzy Debernitz i Wojciech Szuster około godz. 22 wychodząc z lok. Janygi wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Debernitz następnie zwrócił się do swego kolegi ze słowami: „Ich bin ein deutscher Staatsangehöriger und es kann mir niemand nichts anhaben“. (Jestem Niemcem i nikt mi złego nie może zrobi). Gdy przechod. czuli się dotknięci takiemi bezczelnemi prowokacjami i zawiadomili policję, która przystąpiła do ich aresztowania, odezwał się Wojciech Szuster: „Wir haben auch unsere Hitlermacht in Nikolai und brauchen keine Angst zu haben, denn hinter uns ist Hitler“. (My posiadamy w Mikołowie również hitlerowców i nie obawiamy się, gdyż mamy za sobą Hitlera). Prowokatorów przytrzymano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego dr. Zdankiewicza. Przytrzymanym zarzuca się przestępstwo z § 152, który brzmi: „Kto publicznie łży lub wyszydza naród polski podlega karze więzienia do lat 3“. (p

Z posiedzenia rady miejskiej.

+ **Bieruń Stary.** W dniu 29 marca odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza Pipka. Porządek obrad był bardzo obszerny, między in. uchwalono przejęcie na poczet miasta cały szereg dróg i ulic. Do specjalnego uznania należy uchwała w przedmiocie odstąpienia terenu na działki ogrodnicze dla miejscowych bezrobotnych, oraz terenu, który ma być użyty na ogrodnictwo przez fachowca dyplom. ogrodnika p. Stanisława Morawca. Pozatem uchwalono dla pokrycia niedoboru kuchni miejscowego komitetu dla spraw bezrobocia kwotę 372 zł. Ponieważ ma się na uwadze ogólny kryzys gospodarczy, i bezrobocie, umorzono szereg zaległości podatkowych, które w obecnej porze stały się nieściągalnemi. Oprócz tego powzięto jeszcze szereg innych uchwał natury lokalnej. (p)

Najechanie pociągiem.

Chełm. Dnia 10 bm. wieczorem około godz. 20.20 na torze kolejowym w Chełmie w czasie wymijania pociągu towarowego, zdążającego z Bierunia Nowego do Chełmu z pociągiem osob., zdążającym w przeciwną stronę, trącony został parowozem pociągu osobowego 21-letni Maksymiljan Kostyra z Chełmu, skutkiem czego wpadł pod pociąg i doznał zmiażdżenia prawego ramienia i pęknięcia czaszki tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki Kostyry odstawiono do mieszkania rodziców. (p

Z Rybnickiego

Znów protest przeciw pismom niemieck.

+ **Rybnik.** Zgromadzeni na zebraniu w dniu 9 bm. na sali p. Knapka w Rybniku właściciele nowych domów w liczbie 250 zwracają się do społeczeństwa polskiego z apelem, do bezwzględnego bojkotowania: 1. wyświetlania filmów niemieckich oraz wszelkich reklam w języku niemieckim; 2. wrogiej nam prasy niemieckiej oraz pism i książek niemieckich o treści nieprzyjaznej państwu i narodowi polskiemu; 3. towarów pochodzenia niemieckiego i piętnowania tych firm, które sprzedają wyroby obce. Zebrani zwracają się do władz z żądaniem o stanowcze zabronienie wyświetlania filmów pochodzenia niemieckiego oraz odebrania debitu pismom niemieckim, wrogo ustosunkowanym do państwa polskiego i to tak długo, jak długo podobne zakusy będą istniały w Rzeszy niemieckiej.

Zaprzestać walkę z polskością.

+ **Rybnik.** Według doniesienia gazet niemieckich czterech ludzi z jakiejś tam „Samoobrony“ zerwało szyld z domu, w którym mieści się oddział gazety niemieck. „Oberschlesischer Kurier“. Policja przytrzymała dwóch sprawców, którzy nie ujdą karze. Mimo tego gazety krzyczą na gwałt i mobilizują cały świat przeciw Polsce. Tymczasem po drugiej stronie granicy policja niemiecka usunęła polski napis z restauracji polskiej, do czego wezwała nawet mistrza malarskiego. Znaczy to, że **na Śląsku Opolskim policja sama zaciera ostatnie ślady polskości.** Jeżeli u nas czynią to samo w stosunku do niemieckości osoby prywatne, to **postępują tylko za wzorem i przykładem oficjalnych czynników niemieckich.** Zatem niema o co krzyczeć ani też drzeć szaty. Przeciwnie niech Niemcy najprzód zaprzestaną walkę z polskością, którą rozpętali, a będą mieli największy spokój ze strony polskiej.

Niemcy, którzy pobili akademików, aresztowani.

Rybnik. We wtorek aresztowano 6 Niemców, którzy pobili 3 akademików w alei 3 Maja oraz prowokowali Polaków. Są nimi 4 studenci i 2 rzemieślnicy: bracia Brzonkalikowie, Beyer, Olesch, Schober i Jura. Nad kilkoma innymi Niemcami roztoczono dozór policyjny, gdyż są oni podejrzani o prowokowanie uczniów polskich. Aresztowani zostaną niechybnie surowo ukarani.

Dalszy rozwój N. Ch. Z. P. w powiecie rybnickim.

+ **Rybnik.** Z inicjatywy zarządu powiatowego N. Ch. Z. P. odbyło się w powiecie rybnickim szereg zebrań organizacyjnych, na których założono nowe miejscowe koła. Na zebraniach tych referował położenie gospodarcze i polityczne p. poseł Bonifacy Bałdyk. Tak więc w dniu 23 marca rb. odbyło się zebranie N. Ch. Z. P. w Rogoźnie, na którem założono koło miejscowe N. Ch. Z. P. W skład zarządu weszli: Juljusz Sojka prezes, Juljusz Pawlas zast. prezesa, Józef Gołkowski sekretarz, Ludwik Helmrich zast. sekr., Paweł Teszner skarbnik, Jan Szulik i Henryk Samol rewizorzy kasy. Na zebraniu odbytem dnia 2 bm. w Dębieńsku założone zostało koło N. Ch. Z. P. i utworzono następujący zarząd: Jan Miozga prezes, Paweł Profaska wiceprezes, Kazimierz Szymański kier. szk. sekretarz, Roman Pietras kier. szk. zast. sekr., Feliks Lakowski skarbnik, Józef Biskup i Alojzy Szafraniec ławnicy. Tegoż samego dnia t. j. 2 bm. powstało koło N. Ch. Z. P. w Czuchowie. Zarząd tworzą: Robert Pluta prezes, Adam Baron wiceprezes, Stanisław Mazanek sekretarz, Piotr Lewandowski zast. sekr., Izydor Wanderowski skarbnik, Jan Wilim i Jan Swoboda ławnicy.

„Szanuj ojca i matkę!“

+ **Czyżowice.** Dnia 17 bm. w drugie święto Wielkiejnocy odegra Związek Powstańców Śl. przedstawienie teatralne p. t. „Na wymiarze“, czyli „Szanuj ojca i matkę“. Przedstawienie odbędzie się na sali p. Swobody o godz. 6.30 wieczorem. Z powodu tego, że sztuka jest bardzo aktualna i nader pouczająca, zaprasza się rodaków i rodaczki do wzięcia licznego udziału. (r

„Jan Tadeusz hrabia Klimczok“.

+ **Wielopole.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Wielopola odegra w drugie święto Wielkiejnocy, na sali pana Twardawy w Wielopolu przedstawienie teatralne p. t.: „Jan Tadeusz hrabia Klimczok“, dramat w 10 aktach, na które zaprasza się wszystkich miłośników i sympatyków sceny z wioski i okolicy. (r)

„Życie Genowefy“.

+ **Jastrzębie Zdrój.** Kongregacja Marjańska urządza dnia 17 bm. w drugie święto Wielkiejnocy na sali „Dolne Kasyno“ przedstawienie sceniczne p. t. „Genowefa“. Początek o godz. 7 wieczorem. Poleca się wziąć jak najliczniejszy udział na tem przedstawieniu. (r

Jak rzeczywiście było w Rydułtowach?

+ **Rydułtowy.** Z kół naszych czytelników piszą nam: Wypadki, które zdarzyły się w piątek 7 kwietnia rb. w Rydułtowach, są najlepszym dowodem usposobienia naszych „lojalnych“ Niemców w miejscowościach pogranicznych. Hydra niemiecka, zachęcona powodzeniem hitlerowców w Niemczech, śmiało podnosi głowę i czuje się już jak u siebie w „Vaterlandzie“. Niedługo, a żaden z Polaków nie będzie pewien życia przed zbirami niemieckimi, o czem właśnie świadczą wypadki z dnia 7 kwietnia rb. W tymże dniu około 50 mężczyzn, Niemców, w wieku od 18 do 25 lat, zgromadziło się przed miejscową szkołą powszechną i wznosiło bezustannie okrzyki: „Do Warszawy, wy Polacy“!, „Heil Hitler“! i „Precz z Polakami“. Banda nosiła się z zamiarem zajęcia budynku szkolnego i wypędzenia z niego nauczycieli. Wobec tak groźnej postawy buntowników, zabrała się do nich policja, lecz była bezsilna. Wobec tego zwrócono się telefonicznie do Rybnika po posiłki. Trwało dość długo, zanim te przybyły. W międzyczasie nadjechał samochód, wiozący czterech polskich akademików, przybyłych do Rydułtów w odwiedziny. Szajka niemiecka rzuciła się na samochód, wywlokła z niego studentów i pobiła ich ciężko. Powstała zacięta bijatyka, przyczem niemieccy awanturnicy oddali kilka strzałów. Na szczęście nikt nie został zraniony. Natomiast kilku uczestników bójki odniosło okaleczenia od uderzenia twardemi przedmiotami. Nareszcie nadjechał policyjny samochód z posiłkami, które bezzwłocznie zaprowadziły spokój. Aresztowano 17 Niemców, z których czternastu już nazajutrz zasądzono na kary od 7 dni do 2 miesięcy aresztu. Mimo to teraz jeszcze niema mowy o uspokojeniu, ponieważ wielbiciele Adolfa w dalszym ciągu grożą Polakom nowemi napadami i zajściami. (r)

Z Tarnogórskiego

Wiec protestacyjny nauczycielstwa.

+ **Tarn. Góry.** 10 bm. odbył się w sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach wiec protestacyjny nauczycielstwa polskiego całego powiatu. Obecnych było 400 nauczycieli i nauczycielek. Uchwalono rezolucję protestującą przeciwko uciskowi Polaków w Niemczech.

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

+ **Załęska Hałda.** W sobotę, dnia 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie N. Ch. Z. P. w Zał. Hałdzie. Prezes Piech zagaiwszy je, podał porządek obrad. Referat na temat „Polska wobec swego sąsiada zachodniego" wygłosił prezes i poruszył bardzo trafnę momenty, jak sprawa na Westerplatte, prześladowanie rodaków naszych, teror ze strony nacjonalistów niemieckich, zawieszenie prasy polskiej przed i po wyborach do parlamentu niemieckiego i nawoływał do wyrzucania z domów i rodzin polskich wszystkiej prasy wrogiej nam, bo ona zatruwa i rujnuje nasze społeczeństwo. Apelował do wzięcia udziału w obchodzie 3 maja tem więcej, że nasz wróg wyciąga pazury po Pomorze i Śląsk. Również p. Krupa i p. Nieszporek zabrali głos i bardzo obszernie omawiali przyczyny, dlaczego właśnie w tym roku mamy i musimy brać jak najliczniejszy udział w pochodzie, ażeby zamanifestować naszą polskość na Śląsku. M. in. była jeszcze poruszona sprawa unieruchomionej kopalni „Kleofas". (k

Z walnego zebrania N. Ch. Z. P.

Bytków. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bytkowie pod przewodnictwem p. posła Kuźmy zebranie miejsc. koła N. Ch. Z. P. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu, z których wynikało, iż praca organizacyjna koła posuwa się stale naprzód, dokonano wyboru nowych władz organizacyjnych. Do zarządu wybrano jako prezesa p. Hurnego, wiceprezesa p. Brysia, sekretarza p. Dytkiewicza, zast. sekr. p. Szafrańca, skarbnika p. Pokorskiego. Następnie p. poseł Kuźma wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarczem, wskazując na pozytywną walkę rządu i większości sejmowej w Warszawie z kryzysem gospodarczym w dziedzinie karteli, obniżenia opłat w pociągach osobowych, rozpoczęcia robót publicznych. Pod koniec zebrania zabrał głos p. prezes okręgowy prof. Wesołowski, zachęcając nowowybrany zarząd koła do dalszej wytężonej pracy nad skonsolidowaniem społeczeństwa polskiego w Bytkowie w obozie N. Ch. Z. P. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie p. prezes hasłem „Cześć Ojczyźnie". (k

Obywatele Czerwionki oddali hołd pieśni polskiej!

§ **Czerwionka.** Niedziela 9 kwietnia była dla Czerwionki wielkiem świętem W kasynie kopalnianem odbył się w tym dniu wielki koncert rejonowy okręgu rybnickiego, ku uczczeniu pieśni polskiej Pięć najlepszych chórów rejonu popisywało się, dając w całości bardzo bogaty program pieśni o wysokiej wartości muzycznej i podniosłej treści.

Po odśpiewaniu pieśni wstępnych przez leszczyński chór „Słowik" wygłosił referat o znaczeniu pieśni i jej wielkiej wartości p. Wawrzynek, nauczyciel z Knurowa. Piękne i staranne ujęcie referatu obecni nagrodzili oklaskami.

W dalszym ciągu popisywały się chóry „Echo" Dębieńsko, „Moniuszko" Czuchów i „Lutnia" Czerwionka. Publiczność z wielkiem zadowoleniem słuchała, widząc szlachetną rywalizcję wśród chórów, z których każdy dawał co najpiękniejsze, wykonując pieśni bardzo dobrze. Znany i poważany w kołach śpiewaczych druh Stusek prowadził chór męski „Echo". Wszystkie pieśni zaprodukowane przez ten chór wzbudziły zachwyt i podziw dla wielkości pracy dokonanej, z nadzwyczajną dokładnością. Gospodarz uroczystości, chór „Lutnia", pod sprężystem kierownictwem dyrygenta nauczyciela Krupy odśpiewał pięknie walczyk według specjalnego układu z orkiestrą. Nadzwyczajny efekt wzbudzili soliści druhowie Pietrek i Wistuba, wywoływani oklaskami przez rozbawioną publiczność kilkakrotnie.
Nie zabrakło także zabawy scenicznej, którą dano w humoresce „Generalna próba". Trzęsły się krzesła a śmiech publiczności wypełniał salę. Amatorzy-artyści grali dobrze.

Po wyczerpaniu programu prezes okręgowy druh M. Basista z Rybnika podziękował drużynom za ofiarną pracę na polu kultury muzycznej. Wzywał je do dalszej pracy i dobrego przygotowania się na śpiewaczy zjazd okręgowy, który w roku bież. odbędzie się w niedzielę, dnia 11 czerwca w Rybniku. Prezesowi chóru „Lutnia" p. Noconiowi i p. Krupie dziękuje za dobre zorganizowanie koncertu a dyr. kop. Dębieńsko za życzliwe popieranie ruchu śpiewaczego i narodowego. — Kończąc przemówienie wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć pieśni.

Po zamknięciu oficjalnem uroczystości śpiewaczej, publiczność w skupieniu wysłuchała przemówienia protestującego, w którem p. Basista krótko, lecz dobitnie scharakteryzował niecne wypady Prusaków przeciwko Polsce na terenie międzynarodowym, inscenizowane przez rząd i prasę niemiecką, bestjalskie napady na Polaków na Śląsku Opolskim, w naszem województwie, na Polaków-akademików. Dalej przeciwko niszczeniu przemysłu, rzemiosła, wykupywaniu i demoralizowaniu duszy naszego ludu naszej młodzieży musimy jak najenergiczniej protestować. Z piersi 700 obecnych wyrwał się potężny okrzyk: „precz z Niemcami! Precz z łapą pruską od naszych granic i naszego ludu! Z armją polską polski lud — z całą Polską śląski lud!". — poczem w głębokiem wzruszeniu obecni odśpiewali „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!" **Obecni.**

O godnej wspomnienia przeszłości dyrygenta chóru „Paderewski" i robotniczego zespou operetkowego.

§ **Pszów.** Przeszło 20 lat istnieje w Pszowie towarzystwo śpiewu „Paderewski", którego dyrygentem od 8 lat jest p. Maksymiljan **Gwiżdż,** spedytor kopalni „Anna". Praca cenionego dyrygenta na polu kulturalno-oświatowem i narodowem w dziedzinie pielęgnowania artystycznej i ludowej pieśni polskiej znaną jest nietylko śpiewakom, ale i szerszemu społeczeństwu z jego występów i popisów chóralnych i operetkowych.

Już w czasie akcji plebiscytowej na G. Śląsku położył niepospolite zasługi, szerząc i budząc ducha polskiego wśród Ślązaków na terenie swej działalności; już wtenczas niejedna pieśń polska dzięki niemu rozbrzmiewała pod strzechą wieśniaczą i robotniczą i budziła drzemiące poczucie narodowe wśród mas społeczeństwa.

Zjednał sobie wielu pieśniarzy polskich i przy założeniu chóru męskiego „Polonia" na kop. „Ema", którego on był inicjatorem, objął godność dyrygenta, a wzięty na siebie obowiązek spełniał gorliwie tak, że na pierwszym zjeździe okręgowym chórów śpiewaczych w Rybniku zdobył z swoim chórem I. miejsce. Po przydzieleniu go do generalnej dyrekcji Gwarectwa Węglowego w Katowicach, został p. Gwiżdż dyrygentem chóru „Ogniwo" Katowice, równocześnie prowadząc i przygotowując na zjazd dwa chóry w okręgu rybnickim (Kop. Ema i Popielów), z któremi zdobył czołowe miejsca. Chór męski Popielów wręczył mu za to dyplom członka honorowego.

Na III. zjeździe chórów okręgu wodzisławskiego zasiadł p. Gwiżdż w jurze śpiewaczej i przyczynił się do zdobycia nagrody honorowej dla tow. śpiewu „Paderewski" z Pszowa, nie wiedząc o tem, że na IV. zjeździe będzie on sam dyrygentem tegoż chóru. Bo kiedy w r. 1926 został nasz wspomniany dyrygent przydzielony na kopalnię „Anna", tow. śpiewu „Paderewski" z Pszowa, znając jego talent i zamiłowanie dla polskiej pieśni i poświęcenie w tej pracy, wciągnęło go do prowadzenia chóru. Odtąd już jako dyrygent chóru „Paderewski" w Pszowie zyskał coraz to większy rozgłos, dzięki swej pracy zdobył sobie sympatję śpiewaków i obywateli, a chór pod jego wytrawną batutą począł się podnosić tak, że zjazdy okręgowe wypadały nader pomyślnie dla „Paderewskiego" a co więcej odegranie operetek przez członków - robotników tegoż towarzystwa pod jego artystycznem kierownictwem, przysporzyło mu sławy i cichy szerzyciel pieśni polskiej zdobył należny mu szacunek.

Obecnie przygotowuje sławną operetkę p. t. „Ewa" muzyki Lehara, która ma być wystawioną w poniedziałek (II. święto wielkanocne) dnia 17 bm. I znowu zacny dyrygent nie szczędzi trudu ni mozołu około tej pracy, jaka jest z tem związana i poświęca swój wolny od zajęcia czas, aby tylko występ udał się jak najpomyślniej i niewątpliwie i ta operetka będzie godną zobaczenia i posłuchania.

Wysoki poziom chóru „Paderewski" w Pszowie jest wyłącznie jego zasługą, za co śpiewacy „Paderewskiego" i inni obywatele Pszowa, uznając jego pracę, trud i poświęcenie, są mu niewymownie wdzięczni. Cześć jego pracy!

Ogólny pobór rekruta na terenie miasta Katowic.

Katowice. Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że ogólny pobór rekruta w roku 1933 odbędzie się na terenie miasta Katowic w czasie od 1 maja do 1 czerwca 1933 włącznie — z wyjątkiem niedziel i świąt.

Komisja poborowa urzęduje w tym czasie w lokalu p. Kubosia (dawniej Noglik) w Katowicach, ul. Kościuszki 110 (Park Kościuszki) — wejście przez podwórze obok przystanku tramwajowego. Urzędowanie komisji poborowej rozpoczyna się o godz. 8 rano. Poborowi zobowiązani są zgłosić się w poczekalni lokalu poborowego już o godz. 7.30 rano.

Do poboru w powyższym czasie zobowiązani są stawić się mężczyźni podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu i zamieszkali na terenie miasta Katowic:

1) którzy w r. 1933 kończą 21 rok życia, a zatem mężczyźni urodzeni w roku 1912.

2) będący jeszcze w wieku poborowym, t. j. urodzeni w latach 1911 i 1910, a w czasie głównego poboru w r. 1932 i 1931 uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej. — kateg. B;

3) którzy będąc w wieku pozapoborowym a dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się przed komisją poborową (roczniki od 1885—1909);

4) którzy zgłosili się w latach poprzednich do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czynnej służby wojskowej;

5) którzy zgłosili gotowość wstąpienia ochotniczo do czynnej służby wojskowej w 1933 r. i otrzymali wezwanie do poboru z Pow. Komendy Uzupełnień w Katowicach (ochotnicy);

6) wreszcie obywatele państw obcych, którzy w okresie ustalonym dla wieku poborowego lub przed tym okresem nabyli w drodze nadania obywatelstwo polskie.

Do komisji poborowej winni się zgłaszać poborowi w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie. **Poborowi winni być zaopatrzeni w dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, stopień wykształcenia i zawód poborowego.**

Poborowi, którym przysługuje prawo do skróconej służby wojskowej, t. j. którzy ukończyli szkołę średnią, powinni na komisji poborowej przedstawić świadectwo z ukończenia danej szkoły, lub inny dokument stwierdzający to prawo. Poborowi zgłaszający prawo do ulgi z art. 55 ustawy wojskowej w okresie poboru głównego powinni to prawo udowodnić na komisji poborowej, albowiem od osobistego stawienia się przed komisją poborową nie są oni wyłączeni. Winni niestawiennictwa bez podania usprawiedliwiających przyczyn, ulegną karze aresztu do 6 tygodni, lub grzywnie do 500 złotych, lub obydwom karom łącznie.

Po 50-ciu latach wrócił z zesłania.

Białystok. Przybył z Mińska do Białegostoku p. Roch Zacheusz Paszkowski, liczący 83 lata, który przebywał na Syberji 50 lat, skazany w swoim czasie przez rząd rosyjski na zesłanie za udział w polskim ruchu socjalistycznym. Pan Paszkowski przybył z małżonką, która dzieliła z nim trudy zesłania przez długi szereg lat.

Przegląd religijny.

Pogrzeb ś. p. ks. arcybiskupa Piotra Mańkowskiego.

Eksportacja zwłok ś. p. ks. arcybiskupa Piotra Mańkowskiego, nastąpiła w Łucku z dworca kolejowego w poniedziałek, 10 bm. o godz. 9 wieczorem do katedry miejscowej. We wtorek o godz. 10 zrana rozpoczęły się egzekwie i nabożeństwa żałobne przy zwłokach, poczem nastąpiło złożenie zwłok w podziemiach katedry. Na pogrzeb przybyli do Łucka ks. arcybiskup Twardowski, księża biskupi Radoński, Bukraba, Jełowiecki, Czarnecki, Barda oraz biskup grecko-katolicki Buczko.

Nowy biskup prawosławny?

Lwowskie „Diło" z dnia 10 bm. donosi, że na tajnem posiedzeniu synodu cerkwi prawosławnej rozważano sprawę wyświęcenia członka konsystorza prawosławnego w Warszawie, duchownego Protasewicza, na biskupa. Miałby on zająć stanowisko zarządcy diecezji wołyńskiej na miejsce biskupa Szymona, który ma przejść do Wilna do pomocy choremu arcybiskupowi Teodozjuszowi. „Diło" dodaje, że o. Protasewicz jest skrajnym nacjonalistą rosyjskim i wrogiem Ukraińców. W tej sprawie jakoby mają się toczyć układy z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Ojciec św. odwiedzi bazylikę rzymską św. Jana.

Utrzymuje się tu pogłoska, że 25 maja, w dniu święta Wniebowstąpienia, Papież uda się w charakterze prywatnym na wzgórze Laterańskie, by dokonać jubileuszowych nawiedzin świątyni i pomodlić się u Świętych Wrót tej bazyliki katedralnej Rzymu.

Niezwykłe bohaterstwo jezuity.

Wyspa Ceylon była niedawno widownią bohaterskiego czynu zakonnika Michała Sodena, jezuity belgijskiego, który ratując jednego z krajowców, utonął. Zmarły przechodził właśnie koło rzeki, gdy usłyszał wołanie o ratunek. Nie namyślając się, w ubraniu skoczył do wody. Nurt jednak był bardzo silny i wir pociągnął o. Sodena na dno. O. Soden przebywał już siedemnaście lat na misjach, był profesorem fizyki w Kolegjum św. Ludwika Gonzagi, poświęcał się badaniom nad własnościami promieni.

Organizacja Akcji Katolickiej w Ziemi Świętej.

W związku z uroczystem otwarciem Roku Jubileuszowego patrjarcha Barlassina zwołał ogólne zebranie duchowieństwa jerozolimskiego w klasztorze Notre Dame de Sion. Wzięło w niem udział około dwustu księży świeckich i zakonnych. Obecni byli m. in. b. delegat apostolski w Persji arcybiskup Smets, bisk. sufragan dr. Franciszek Fellinger i o. Nazzareno Jacopozzi, kustosz Ziemi Świętej. Referaty o Chrystusie Królu w życiu kapłana i na urzędzie kapłańskim wygłosili ojcowie Portier i Duvignau. Zamykając zebranie, patrjarcha Barlassina zawiadomił o utworzeniu stałego komitetu Akcji katolickiej, którego zadaniem będzie opracowanie programu działalności misyjnej w Palestynie. Ten apostolat obejmuje nietylko protestantów i schizmatyków, lecz także mahometan i żydów.

Katedra Akcji katolick. na uniwersytecie w Dublinie.

Dublińskie społeczeństwo katolickie powzięło zamiar zorganizowania specjalnej katedry Akcji katolickiej. Przystąpiono już do zbierania funduszów na ten cel. Ostatnio urządzono wielki koncert w czasie którego członek kapituły dublińskiej, ks. Byrne wygłosił gorąco oklaskiwany odczyt zaznaczając m. in. że Akcja katolicka jest energicznym, świadomym swych celów czynem, który pod kierownictwem hierarchji kościelnej ma urzeczywistniać Królestwo Chrystusowe na ziemi i bronić go.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar świąteczny.

W poniedziałek 17 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych przepiękne widowisko „Golgota" oraz „Zmartwychwstanie Pańskie". Dyrekcja teatru chcąc dać możność ujrzenia tego widowiska szerokim masom społeczeństwa, wystawia „Golgotę" oraz „Zmartwychwstanie" i Wniebowstąpienie Pańskie" w okresie świątecznym. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru, telefon 24-48.

„Nowa umowa małżeńska".

W środę 19 kwietnia o godz. 20 świetna komedja Shawa p. t. „Nowa umowa małżeńska" której wybitne powodzenie było zapewnione, a która zeszła z repertuaru wobec dużej ilości zakupionych przedstawień „Golgoty".

„Pierwsza pani Frazer".

W czwartek 20 kwietnia o godz. 20 poraz trzeci komedja Ervine'a p. t. „Pierwsza pani Frazer".

REPERTUAR:

Poniedziałek. dnia 17 bm. Koncert Marynarki Woj. o godz. 12.

Poniedziałek, dnia 17 bm. „Golgota" o godzinie 16.

Poniedziałek, dnia 17 bm. „Proboszcz wśród ubogich" o godz. 20.

Wtorek, dnia 18 bm. „Golgota" o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Ulubienica Floty" i „Flip i Flap ich dole i niedole".

Kino Casino: Jedyny w swoim rodzaju film „Pozwólcie nam żyć" — ceny od zł. 0.50 do 1,50 dla młodzieży szkolnej — prolongowany.

Kino Colosseum: „Każdemu wolno kochać". Muzyka Kataszka Karasińskiego.

Kino Rialto: „Próba miłości".

Kino Palace: „Król to ja" z Vlastą Burianem — prolongowany.

Kino Union: „Teodozja Sewastopol" z Miriam Hopkins i Georgem Bancroftem.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Blond Venus". II „Biały Mustang".

Kino Apollo: I. „Boczna ulica". II. „Dobroczyńca ludzkości".

Kino Colosseum: „Pod Twoją obronę" Adam Brodzisz, Marja Bogda i „Panienka i miljon"

Kino Roxy: „Zungu". II. „Mokra parada".

SPORT.

Wielkie zawody propagandowe w Rybniku.

KS. Rybnik 20 urządza w drugie święto Wielkiej Nocy dnia 17 kwietnia 1933 r. o godz. 16.30 wielkie propagandowe zawody w piłkę nożną pomiędzy I. KS. Rybnik 20 A-klasa — I. KS. Wawel Kraków Liga Państwowa.

Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco i ściągną niewątpliwie pokaźną ilość widzów. Walka będzie zacięta, gdyż drużyna KS. Rybnik 20 znajduje się w dość dobrej formie i będzie się starać wyjść z powyższego meczu z wynikiem korzystnym.

O godz. 13 zawody drużyn rezerw. wzgl. junjorów.

Ślązacy na szermierczych mistrzostwach Polski.

W dniach 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia br. odbyły się w Warszawie zawody szermiercze o mistrzostwo Polski klasy A, gdzie czołowi szermierze śląscy poraz pierwszy współzawodniczyli o palmę pierwszeństwa z naszymi zwycięskimi reprezentantami olimpijskimi (Amsterdam 1928 r. Los Angeles 1932 r.). Barwy Śląska w tych zawodach reprezentowali pp. Ludwiczak (I Śl. Kl. Szerm.) we florecie, Paszek we florecie i szabli, oraz Sobik w szabli. Ostatni dwaj szermierze z PKS. Katowice.

W pierwszym dniu zawodów, po uciążliwych konkurencjach, zajmuje p. Ludwiczak 4 miejsce, p. Paszek 6 we florecie. W drugim dniu zawodów Ślązacy w szpadzie nie brali udziału, wykorzystując dzień ten na staranny trening pod kierunkiem swego fechtmistrza p. Kozy. przygotowując się do ciężkich rozpraw w dniu następnym.

W dniu 2 kwietnia br. do szabli stanęło 17 równych zawodników. aby w półfinałach wywalczyć sobie miejsce o wejście do finału. W grupie I-ej po wielkich trudach, zwyciężając jednego z czołowych szermierzy Polski kpt. Nycza, wchodzi do finału p. Paszek W grupie II-ej zaś — mimo dążenia do wyeliminowania Ślązaków — również reprezentant Śląska p. Sobik kwalifikuje się do ostatecznych rozgrywek finałowych.

Wobec wyeliminowania takich szermierzy, jak: kpt. Szemplińskiego, inż. Żochowskiego. por. Szupenki i wielu innych. doszli do finału jedynie Olimpijczycy i obydwaj szermierze ze Śląska

W finałowych walkach zajęli oni 8 i 9 miejsce w tak ciężkiej konkurencji. Sukces ten powinien naszych reprezentantów szermierki zachęcić do dalszej owocnej pracy, by i w przyszłości godnie bronili barwy Śląska. gdyż jedynie w ten sposób najlepiej sport ten zapropagują.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego. Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp.. Katowice. ul. św Stanisława 4. tel. 14—14 **Drukiem:** Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Owocna i intensywna praca dała wspaniałe rezultaty.

Minał rok szkolny 1932, nadszedł nowy 1933, pełen zabiegów i trosk nad tem, co dalej będzie, i jak to będzie, gdyż jak wynika ze sprawozdania, choć jest ono tylko zaledwie za okres 5-cio miesięczny, a można w niem zauważyć, jak trudnego zadania podejmują się Rady rodzicielskie oraz nauczycielstwo, aby stworzyć to, co możemy podać w poniższych cyfrach:

Nowo wybrany zarząd Rady rodzicielskiej przy szkole powszechnej nr. III w Katowicach (ul. Szafranka), na którego czele stanął niestrudzony pracownik społeczny, p. inż. Elandt, przystąpił bardzo intensywnie do pracy, której pierwszym wynikiem było stworzenie dwóch sekcyj: kulturalno-oświatowej i sekcji opieki nad biednem dzieckiem, których członkinie i członkowie, pracując wspólnie z pełnem oddania każdej sprawie nauczycielstwem, zorganizowały „Mikołaja" dla wszystkich uczennic klas pierwszych i drugich, gdzie obdarowano około 400 dzieci słodyczami, dzień ten pozostawił niezatarte wspomnienie wśród najmłodszej dziatwy.

Również w okresie przedgwiazdkowym, chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszej dziatwie szkolnej Rada rodzicielska zajęła się zbiórką na gwiazdkę dla niezamożnej dziatwy, i tu widzimy wspaniałe rezultaty tych zabiegów, gdyż zebrano na ten cel 979 zł 97 gr. Z funduszu tego obdarowano 87 uczenic. rozdając 71 par bucików, 3 sukienki. 81 par pończoch, strucle, słodycze oraz wiele innych rzeczy.

Aby zasilić już i tak szczupłe fundusze Sekcja opieki nad biednem dzieckiem wraz z nauczycielstwem zorganizowała zabawę rodzicielską, której czysty dochód wynosił 348 zł, jak również i zabawa dziecięca, urządzona staraniem powyższych, przyniosła czystego dochodu 339 zł.

Przy szkole założony przez Radę rodzicielską sklepik uczniowski daje możność nabywania wszelkich przedmiotów szkolnych po cenach bardzo przystępnych.

Poza tem Sekcja opieki nad biednem dzieckiem dożywia większą ilość uczenic przez wydawanie codzienne kakao. które wydają panie Sekcji wraz z paniami nauczycielkami, jak również dzięki staraniom Prezesa Rady Rodzicielskiej uczenice korzystały przez całą zimę ze zniżkowych biletów na Tor łyżwiarski.

Z zadowoleniem podkreślić należy wysiłki idące w kierunku pozyskania jak największej liczby rodziców dla Związku. Na skutek wydania odezwy przystąpili prawie że wszyscy rodzice w zrozumieniu ważności współpracy rodziców z kierowniczką szkoły panią Renowiczową oraz gronem nauczycielskiem. Rozwija się ona bardzo pomyślnie i codziennie zacieśnia serdeczne węzły między szkołą a rodzicami. Staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej odbył się dla rodziców odczyt na temat polskiego szkolnictwa zagranicą, na którego cel Wydział Wykonawczy Rady Rodzicielskiej wyasygnował kwotę zł 50. Również Rada Rodzicielska wyasygnowała zł 45 na uruchomienie pracowni pantofli i ozdób choinkowych.

Na odbywających się obecnie posiedzeniach Rady Rodzicielskiej omawianą jest sprawa otwarcia ochronki przy tejże szkole oraz uruchomienia świetlicy dla uczenic zwolnionych, co zostanie napewno wkrótce zrealizowane, gdyż dobre chęci i niezmordowana praca tak Rady Rodzicielskiej jak i nauczycielstwa dają ku temu pełną gwarancję.

Krótka ta, bo zaledwie półroczna działalność Zarządu Rady Rodzicielskiej oparta na ścisłej współpracy z nauczycielstwem. niech będzie drogowskazem dla innych szkół.

O spełnienie votum narodowego.

Federacja Spełnienia Votum Narodowego. mająca na celu propagandę budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, rozwija od siedmiu lat owocną działalność, o której świadczą wyniki, osiągnięte w dziedzinie uświadamiania szerokich mas społeczeństwa o potrzebie spełnienia ślubów, złożonych przez naród jeszcze półtora wieku temu. Również są zbierane mozolnie fundusze na ten cel. co jednakże niezmiernie utrudnia obecny kryzys powszechny i ogólne zubożenie. Jednakowoż nietylko te trudności tamują rozwój tej pięknej akcji, lecz napotyka ona na niezwykłe utrudnienia ze strony oficjalnych czynników, od których wykonanie tego dzieła w znacznej mierze zależeć będzie. I tak wyznaczony przez magistrat plac pod budowę świątyni na Rakowcu, na którym ustawiono już nawet krzyż w r. 1931. został pośrednio odebrany, albowiem projekt zamierzonej na wiosnę b. r. budowy wielkiej arterji, prowadzącej przez środek lotniska mokotowskiego na Okęciu. nie przewiduje wcale miejsca, na którem mogłaby stanąć świątynia Opatrzności. Nawet krzyż został usunięty, ponieważ jakoby miał przeszkadzać w lądowaniu samolotów. Również Sejm nie przewidział w budżecie odpowiedniej kwoty na budowę świątyni Opatrzności Bożej.

Wobec takiego stanu rzeczy ofiarność społeczeństwa polskiego powinna być tem większą. Kierownicy tej pracy są świadomi trudności finansowych tegoż społeczeństwa w obecnym czasie, lecz groszowe nawet datki mogłyby umożliwić dokończenie tego dzieła. Jeśliby tylko ⅓ obywateli polskich. czyli 10 miljonów dało rocznie po 50 groszy. kościół ten byłby z łatwością wybudowany w ciągu kilku lat. To też wszyscy katolicy winni się przyczyniać do uświadamiania społeczeństwa o możliwości i konieczności dokonania tego dzieła i spełnienia obietnicy, złożonej przez naród polski Bogu.

Ofiary należy skierowywać na konto P. K. O. Nr. 16.160. Siedziba sekretarjatu generaln.: Warszawa. Chłodna 9.

Z całej Polski.

Znaczne ożywienie w przemyśle cynkowym.

Sosnowiec. W przemyśle cynkowym daje się zauważyć znaczne ożywienie. Ilość zamówień wzrasta a tem samem rynek pracy w tym przemyśle poprawia się z kazdym dniem. Zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie pracują obecnie na trzy zmiany we wszystkie dni w tygodniu. zatrudniając około tysiąca robotników. Przewidziane jest przyjęcie do pracy jeszcze sześciuset robotników.

Nowe wykopaliska archeologiczne.

Dąbrowa Górnicza. Na odkrywce piasku Towarzystwa Francusko-Polskiego w Strzemieszycach natrafiono na nowe wykopaliska archeologiczne. Znaleziono mianowicie 3 groby z epoki prawdopodobnie wczesno - historycznej. W najbliższych dniach przybyć ma do Zagłębia celem przeprowadzenia badań naukowych delegat Akademji Umiejętności.

Klęska pożarów.

Lublin. Z nastaniem cieplejszych wiosennych dni, rozpoczęła się już na wsi serja klęski pożarów. Kilka dni temu wybuchł z nieznanych przyczyn pożar w zabudowaniach gospodarza Czajkowskiego we wsi Różaniec. Gwałtowny wicher uniemożliwił akcję ratunkową, wobec czego przeszło 100 zabudowań doszczętnie spłonęło wraz z inwentarzem żywym i martwym. Z inwentarza żywego wśród niesamowitych ryków. spłonęło ponad 100 sztuk koni. bydła i nierogacizny. Dwie osoby zostały ciężko poparzone. Straty spowodowane tym pożarem wynoszą przeszło 200 000 złotych. Podobny pożar wybuchł w zabudowaniach Marianny Czaja we wsi Łukowa tegoż powiatu. Spłonęło tu 17 domów mieszkalnych i 42 zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą tu około 100 000 złotych.

Sześć miesięcy za jeden złoty.

Tomaszów. Wyrokiem sądu okręgowego skazany został na 6 miesięcy więzienia mieszkaniec Tomaszowa. Stanisław Kmita. Kmita zrabował swego czasu Czesławowi Woźniakowi 1 złoty.

Tragedja na tle nędzy.

Wilno. W jednem z mieszkań przy ul. Straszuma 11 rozegrała się wstrząsająca tragedja. W domu tym zamieszkuje rodzina Szapirów. złożona z 4 osób Szapirowa wyszła na miasto w nadziei. że uda się jej pożyczyć kilka groszy. by kupić dzieciom coś do jedzenia. Niestety nadzieje okazały się płonne. Nieszczęśliwa matka wróciła do domu z pustemi rękoma, a widząc głodne i płaczące dzieci. domagające się chleba. napiła się esencji octowej. Szapirową w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 12 kwietnia 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice. w handlu hurtownym. ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orientacyjne
Żyto	21.00	19.50—20,50
Pszenica jednolita	35,50—36,00	34,00—35,50
Pszenica zbierana		32,00—34,00
Owies jednolity		16,00—17,00
Owies zbierany		15,00—16,50
Jęczmień na kaszę	18,00	17,50—18,50
Jęczmień browarny		20,00—23,00
Jęczmień pastewny		16.00—17.00
Łubin żółty		13,00—15.00
Łubin niebieski		10,50—12,00
Groch Wiktorja	27,50	26,00—28.00
Groch polny		20,00—22,00
Mąka kartoflana	28,00	27,50—28.50
Mak		180 — 190
Hreczka		20.50—21.50
Kukurydza		20 50—21 50
Mąka pszenna grysik.	65,00	63.00—65,00
Mąka psz. 65 proc.	57,00—59,00	55,00—57.00
Mąka żyt. do 55 proc.		32,50—33,50
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		29,00—30,00
Mąka żyt. razowa do 95 proc.		26,00—27,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		17.00—18.00
Otręby pszenne grube		9.50—10,50
Otręby pszenne średnie		9,00—10,00
Otręby żytnie	9,00	9,00—10,00
Kuchy lniane		21,00—22.00
Kuchy rzepakowe		15,00—16,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16.50—17.75
Śrut sojowy		25.00—26,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		26.00—27.00
Ziemniaki jadalne	4.25	3,75— 4.25
Słoma prasowana		5.00— 5 25
Siano		8.00— 9.00
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki		125 — 150
Koniczyna biała bez kanianki		150.00—170,00
Koniczyna szwedzka bez kanianki		150.00—170.00
Koniczyna żółta bez kanianki		125.00—140,00
Raigras angielski		50.00— 60.00
Tymotka		55.00— 65.00
Seradela		14.75—16.00
Wyka		14.00—15.00
Peluszka		16,00- -17,00
Buraki eckendorfskie żółte		50.00— 80.00
Buraki eckendorfskie czerwone		70.00—100,00

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite		28.00—29,00
Żyto eksportowe zbierane		27.00—28.00
Pszenica eksportowa jednolita		39,00—40.00
Pszenica eksportowa zbierana		38.00—39.00

Ogólny obrót: 769 ton. Usposobienie: spokojne.

Kronika gospodarcza.

Walne zgromadzenie Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

W dniu 7 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, na którem reprezentowane były miasta śląskie, samorządy, Izby, Związki. Zrzeszenia, Instytucje gospodarcze itd. Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezydenta miasta posła dra Adama Kocura, obejmując porządkiem dziennym sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa i Targów Katowickich za rok 1932. Po przedłożeniu bilansu wraz z wnioskami Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej, oraz szczegółowym opisie dokonanych rocznych prac — przez Dyrektora Dra Jerzego Łaszcza — Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie i udzieliło Radzie, Zarządowi i Dyrekcji absolutorjum.

Z zadowoleniem stwierdzono, że Towarzystwo mimo kryzysu i trudnej konjunktury. spełniając pożyteczne zadania propagandy gospodarczej potrafiło zamknąć ostatni okres bilansowy z niewielkim zyskiem.

Z uskutecznionych czynności omówiono urządzenie III-cich Targów Katowickich. akcję Polskiego Touring Klubu. powierzoną Towarzystwu. współudział w innych wystawach. koordynowanie prac z Izbami. Komitetami, prasą itd., dokonano uzupełnienia składu Rady Nadzorczej. rozpatrzono plan pociągów turystycznych na bieżący okres wiosenno-letni. projekty nowych imprez itd. ze szczególnem uwzględnieniem **Zjazdu samochodowo-drogowego oraz tegorocznych Targów Katowickich.**

Obrady cechowała troska o rozwój spraw gospodarczych, turystycznych i propagandowych okręgu śląskiego. dla którego powyższy dział prac społecznych posiada bardzo doniosłe znaczenie.